

SŁOWO

WILNO, Środa 28 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PŁENUMATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr 20 groszy.

Opłata pocztowa wliczona w cenę. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicze 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szteyckiego — A. Łazuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGÓDĘK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

C'est le ton...

Od pewnego czasu osoba premiera Bartla jest uważana za przyjaciela parlamentarzystów. Tak go traktują wszyscy i pisma endeckie i pisma socjalistyczne. Piszę się, że w B. B. jest grupa, która chce parlamentarystom zważyć, i inna grupa, która chce parlamentarystom zachować. Premier Bartel nakarmił tę pierwszą grupę zajacem z buraczkami, aby ją do swoich poglądów pozyskać.

Wszystkie te gawędy są zupełnie nieszkodliwe i nawet dobre, że są, zwłaszcza w czasie budżetowym. Ale zwłaszcza stwierdzają one, że w Polsce ludzie nie umieją dokładnie myśleć i nie umieją czytać dokładnie. Bo oto mówią o tym filo-parlamentaryzmie prof. Bartla, wszyscy się powołują na wywiad, który dał pan premier naszemu wileńskiemu koleśce do „Kurjera Wileńskiego”. Niestety, nie mogę znaleźć w danej chwili tego numeru „Kurjera”, który zawierał ten wywiad, i dlatego nie mogę zacytować jak to pan premier sformułował, lecz pamiętam, że leit-motivem tego wywiadu jest to, że nie można być jednocześnie kontrolowanym i kontrolującym, więc rząd nie powinien powoływać większość sejmową, gdyż właśnie ta większość sejmowa ma sobie poruczone sprawowanie kontroli nad rządem. Dalej pan premier Bartel obficie mówił, jak się ta kontrola łączyć powinna w dyskusji, przy uchwalaniu budżetu i t. d.

A więc cóż z tego! A więc pan Bartel jest przeciwnikiem rządów parlamentarnych? Więc o cóż się toczy dyskusja, zapytam się moich logicznych współziomków! Przecież nie było jeszcze takiego człowieka w Polsce, któryby pisał czy projektował konstytucję, nie przewidując zupełnie reprezentacji narodowej. Cały spór w Polsce się toczy o to, czy w Polsce mają pozostać rządy parlamentarne, czy nie. Pan Bartel powiedział wyraźnie, że nie. Pod tym względem poszedł więc dalej, niż prof. Jaworski, konserwatysta krakowski, który w swoim projekcie konstytucji oparcie stawiał tylko dla głowy państwa sprawy wojskowe i część, tylko część polityki zagranicznej. Z tego stosunku naszej opinii do p. Bartla dużo się można nauczyć. Dowiadujemy się po pierwsze, że u nas nikt nie dokłada nie czyta, a po drugie, jak dalece c'est le ton qui fait la chanson.

Nie wchodzi tu, o ile na słowach p. Bartla odbiło się świeże przeczytanie książki Jaworskiego, w której znakomity uczone wypowiada nowe konstytucyjne teorie prawa i w której czytelnik tak się oswaja z dźwiękiem wyrazu kontrola. O to nam nie chodzi. Ma p. Bartel uchwilić za zwolennika parlamentarystów światnie, doskonale. Tylko proszę kochanych panów, o tak, przez zbytek ścisłości, przez pedantyzm, ten zwolennik parlamentarystów jest przeciwnikiem rządów parlamentarnych. **Całkowicie.**

Grecja zmniejsza swą armię.

WIEDEN, PAT. Według doniesień prasy z Aten, w Ministerstwie Wojny odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Venizelosa konferencja, która się zajmowała sprawami wojskowymi.

Postanowiono zmniejszyć liczbę dywizji armii greckiej do 9, a ponadto każdą dywizję zredukować o jeden pułk piechoty.

Czas służby oficerów będzie skrócony z 35 na 20 lat, po upływie których będą oficerowie mieli prawo do emerytury. Tym oficerom, którzy poproszą o natychmiastowe przeniesienie w stan spoczynku, będzie przyznana wyższa klasa emerytalna.

Hold Francji dla geniusza Polski

„MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA”

nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka

Uroczysta premiera w tych dniach w kinie „HELIOS”

Traktat polsko-węgierski będzie wkrótce podpisany

BUDAPEST, 27 XI. PAT. W sprawie zawarcia polsko-węgierskiego traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego należy zauważyć, że rząd węgierski oddawna prowadzi rokowania o podobne traktaty z szeregiem państw, między innymi z Polską.

Rokowania te są prowadzone na tej podstawie, że obie strony przedkładają do procedury koncyliacyjnej spory, które nie mogą być załatwione w drodze dyplomatycznej. Jeżeli procedura koncyliacyjna nie da rezultatów, sprawy sporne będą przedstawiane trybunałowi arbitrażowemu. Nowy traktat polsko-węgierski opiera się także na tych podstawach.

Podpisanie traktatu nastąpi w Warszawie. Węgierski minister spraw zagranicznych Valko udaje się w tym celu do Warszawy, po powrocie zaś przedłoży traktat parlamentowi celem ratyfikacji.

W stanie zdrowia króla Jerzego nie zachodzi poprawa

LONDYN, 27 XI. PAT. Wczorajszy dzień nie był dla króla najlepszy. Temperatura wynosiła 38,6. Ośrodek zapalenia płuc nie rozszerza się. Przed godziną 11-tą wieczorem doktorowie powrócili raz jeszcze do pałacu, gdzie pozostali około godziny.

Według wiadomości z godziny 6-ej rano, w stanie zdrowia króla Jerzego nie zaszła żadna zmiana. Przez całą noc przed pałac zajeżdżały automobile, przywożące osoby, które odczytywały biuletyny o zdrowiu króla, wywieszony u wejścia do pałacu i zaciągali wiadomości u dyżurnych policjantów.

Zmiana w rządzie Czechosłowacji

Dr. Vlasacz na czele min. Skarbu.

PRAGA, 27. 11. Prezydent republiki podpisał dekret, w którym udziela dymisji ministrowi Englišowi, oraz drugi dekret mianujący ministrem bez teki i kierownikiem ministerstwa skarbu szefa sekcji dr. Vlasacza. Dr. Vlasacz jest wybitnym znawcą polityki finansowej i był głównym współpracownikiem ministra Raszina, z którym przeprowadził reformę waluty czeskiej. Poza tym działał w dziedzinie podatków, przenosząc cały aparat podatkowy z Wiednia do Pragi i organizując ministerstwo skarbu. „Prager Presse” oczekuje, że będzie on prowadził nadal politykę finansową Engliša.

Komisja odszkodowań ma wyznaczyć rzeczoznawców

PARYŻ, 27 XI. PAT. Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, rządy państw sojuszników zwróciły się do komisji odszkodowań o wyznaczenie komisji rzeczoznawców, którego zadaniem będzie przygotowanie ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań.

Komisja zaprosi również sekcję niemiecką przy komisji do wyznaczenia rzeczoznawców ze strony Rzeszy oraz zwróci się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o wyznaczenie swego przedstawiciela. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby komitet zebrał się przed początkiem stycznia roku przyszłego.

Kancelarz Müller zabiega o skołizowanie stronniczości

BERLIN, 27. 11. (PAT). Dziś po południu kancelarz Müller odbył jednogodzinną konferencję z przedstawicielami stronniczości rządowych, w czasie której poruszona była sprawa przekształcenia się obecnej luźnej koalicji rządowej w zwartą tak zwaną wielką koalicję. W kołach politycznych spodziewają się pomyślnego wyniku tych rokowań.

Cel przyjazdu p. Perkowskiego do Kowna.

W ub. piątek wieczorem, jak już podawaliśmy, przybył do Kowna sekretarz delegacji polskiej na polsko-litewskiej konferencji w Królewcu p. Perkowski. Celem przyjazdu p. Perkowskiego jest sprawa techniczna — uzgodnienie z delegacją litewską protokołu ostatniego posiedzenia konferencji w Królewcu 7 listopada. Na tem posiedzeniu, jak wiadomo, przewodniczył minister Zaleski, dlatego też sporządził protokół posiedzenia miała sirona polska. Ponieważ posiedzenie przeciągnęło się do obiadu i delegację tego samego wieczora wyjechały, protokołu na miejscu tak prędko nie można było sporządzić. Przywiózł go teraz p. Perkowski.

Na konferencję wszechmużmańską

zaprasza sułtan Ibn-Saud

LONDYN, 27. 11. Indian News Service podaje, że sułtan Ibn Saud, władca Nejdzu i Hedżasu oraz przywódca wahabistów, rozesłał zaproszenia do wszystkich przywódców stronniczości arabskich oraz szefów plemion na wszechmużmańską konferencję mającą się odbyć w przyszłym miesiącu w Mekce. Według doniesień, zadaniem konferencji będzie podjęcie kroków w celu usunięcia panujących obecnie wśród Arabów rozbieżności i rozterek politycznych, jak również krajów arabskich z wpływów europejskich.

Rząd czeski zabronił prof. Behounkowi wygłaszać odczyty o wyprawie Nobilowej

PRAHA, 27 XI. Dzienniki donoszą, że prof. Behounek oświadczył przedstawicielowi dziennika szwedzkiego, że rząd czechosłowacki odwołał go z podróży z odczytami o wyprawie gen. Nobila, przypuszczalnie pod naciskiem rządu włoskiego. Jak wiadomo, w swoich odczytach prof. Behounek krytykował zachowanie się dwóch oficerów włoskich Zappi i Mariano w czasie wyprawy do bieguna.

Projekty konstytucji Gdańska przedstawione Lidze Narodów

GDANSK, 26. 11. (PAT). Według doniesień pism tutejszych, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zakomunikował Radzie Ligi Narodów tekst obu projektów zmiany konstytucji wolnego miasta Gdańska, która będzie w niedzielę 9 grudnia przedmiotem plebiscytu.

Równocześnie wysoki komisarz prosił Radę Ligi o ewentualne wyrażenie opinii co do tych projektów.

Cudowne ocalenie lotnika

PARYŻ. W ubiegłą środę awiator Lemoigne z lotniska w Villacoublay wzniósł się w powietrze, pragnąc pobić rekord wysokości, który należy do Amerykanina Championa (25 lipca 1925 r. wzniósł się na 11.753 metry). Po osiągnięciu w ciągu 30 minut 9.200 metrów awiator zemdlł, inhalator bowiem z tlenem przestał nagle funkcjonować.

Lemoigne cudownie odzyskał przytomność na wysokości 1.500 metrów; aparat zatem spadł z szaloną szybkością, pionowo bez kierownictwa przeszło 7 tysięcy metrów. Bez innego już wypadku awiator wyładował w Villacoublay.

Nie wielu awiatorów może się pochwalić, że uniknęło śmierci w podobnie dramatycznych okolicznościach.

W Tokio ojcowie miasta są złodziejami

WIEDEN, 27. 11. (PAT). Jak donoszą dzienniki z Tokio, na skutek polecenia ministra sprawiedliwości aresztowano tam radę miejską. Chodzi tu o nadużycia sięgające 90 mil. jenów. Wśród aresztowanych znajdują się wybitne osobistości ze świata gospodarczego i politycznego.

Lokaut w Nadrenii trwa

BERLIN, 27. 11. PAT. Wyrok apelacyjnego sądu pracy w sprawie sporu pomiędzy związkami zawodowymi a przemysłowcami metalowymi w Nadrenii nie zmienił w praktyce dotychczasowej sytuacji. Nie można jednak przewidzieć — pisze „Vossische Ztg.” — jaką formę przybierze dalszy rozwój wypadków o ile obecne ciężkie położenie Nadrenii trwać będzie nadal.

Mecz szachowy Warszawa—Łódź

Zakończony walnem zwycięstwem stolicy

ŁÓDŹ, 26 XI. PAT. Wczoraj zakończył się tutaj dwudniowy mecz szachowy Warszawa—Łódź, zorganizowany z okazji 25-lecia Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej.

Ogólny wynik meczu: Warszawa 14 i pół punktów, Łódź 7 i pół, przyczem Warszawa wygrała 8 partii, przegrała jedną przy 13 zakończonych na remisie.

Wiadomości z prasowego blura propagandy.

Kiedy kilka lat temu byłem w Budapeszcie, słyszałem, że „kwestja króla” stanie się aktualną z chwilą prawnej pełnoletniości Ottona Habsburga. Chwila ta minęła w dniu 20 listopada 1928 r., tego dnia bowiem Franciszek Józef-Otton, mający prócz tych jeszcze 14 imion, ukończył lat 16. Co według praw królestwa węgierskiego ma oznaczać pełnoletniość. Niewątpliwie, w domu, zamieszkiwanym przez królową Zytę, urodziny te obchodzone były uroczysto, lecz nie poza tym. Tylko że źródła czeskie dochodzą nas różne wiadomości o tem, jak Węgry chcą załatwić „kwestję króla”. Jedną z nich głosi, że premier Betlen chce najpierw powołać na tron księcia włoskiego, aby potem, gdy przeciw takiemu wyborowi zaprotestują Francja, Czechosłowacja, Mała Ententa, w charakterze „kompromisu” wysunąć księcia Ottona. Byłby to istotnie manewr sprytny, gdyż, oczywiście, Francja i inne państwa o wiele więcej obawiają się realnych wpływów włoskich, niż wszystkich pięknych średniowiecznych tytułów, imieniem których przemawia i stawia żądania królowa Zyta ze swego hiszpańskiego zamknięcia. Ale manewr ten wydaje się nam — jak na Węgrów — za sprytny. Operujemy swoimi przypuszczeniami w ciemności, nie mając żadnych danych, co się dzieje za kulisami „sprawy króla” na Węgrzech, tyle tylko, jako dziennikarze wiemy, że źródła czesko-słowackie, propaganda prasowa czeska ciągle ma tę sprawę króla węgierskiego na ustach, ciągle ujawnia jakieś po temu plany „magnatów węgierskich”, ciągle dostarcza światu całemu jakieś nowe w tej sprawie sensacje i rewelacje. Coś być w tem musi w tej ruchliwości czeskiej, zwłaszcza, że propaganda węgierska o wiele, wiele więcej od czechosłowackiej ciężka, powiedzmy wprost: ociężała, nigdy nie o żadnym królu nie donosi, raczej uskarża się na czeski ucisk w prowincjach od Węgier zabranych.

Zastrzegamy się zgóry, że w tej sprawie nie mamy żadnych danych. Przypuszczamy jednak, że powrót króla Ottona odwołka się z przyczyn nietych zewnętrznych, ile wewnętrznych. Znowuż uprzednie źródła czeskie donoszą, że regent Horthy sam chce być królem. Nie są to nasze sprawy, Węgry mają swoją konstytucję, ich wewnętrzne sprawy nas o tyle mogą obchodzić, o ile odbijają się one na polityce międzynarodowej. Otóż, naszym zdaniem, ani Francja, ani tembardziej Polskę nie obchodzi i nie wzrusza powrót króla Ottona na do tronu. Może nam Czesi podszeptają, że królowa Zyta raz powróciwszy do znaczenia politycznego upomni się o Galicję, jako o ziemię Habsburgów. Na to możemy spokojnie odpowiedzieć, że jesteśmy nitylko zbyt silnym, lecz i zbyt dumnym państwem, aby choć chwilę uwagi poświęcić tego rodzaju argumentom.

Ktoś inny powie jeszcze, że koronacja króla Węgier w stolicy, może obudzić żywsze przejawy akcji monarchistycznej w Niemczech. I... *à la bonne heure*, Nas Polaków gnębi obecnie zupełnie co innego niż obawa przed wzrostem intensywności demonstracji Stahlhelmowców. Nas gnębi i trapi ten nastroj Locarna we Francji i w Niemczech, który się rozwija tak wybitnie kosztem zapoznawania naszych interesów. Fatalny, przynajmniej dla nas, kierunek, który przybrało pogodzenie się Francji z Niemcami, stanowi dla nas o wiele większą klęskę niż to, że skutkiem koronacji króla Węgier organizacja Stahlhelmu będą miały nowy temat do swoich przemówień na zgromadzeniach generalnych. **Cał.**

i nie zgodzą tak przy regencie, jak przy królu, Mała Ententa będzie grać swoich bronić tak samo przy regencie, jak i królu. Zdaniem naszym, Czechosłowacji w jej obecnym oporze przeciw królowi Ottonowi wcale nie chodzi o traktat w Trianon, bo przecież czynniki czeskie rozumieją, że Węgry właśnie teraz prowadzą ultra-niemiecką politykę, i że powrót Habsburgów do Budapesztu już tej polityki nie zmieni w kierunku bardziej pro-niemieckim, a raczej przeciwnie. Czechosłowacji chodzi o co innego, o to mianowicie, że zabraniając Węgom posiadania króla Ottona, mieszając się w wewnętrzne sprawy Węgier, — Czechosłowacja wywyższa się na stopień jakiegdy państwo suwerenne, wobec którego Węgry występują jako jakieś państwo drugiej klasy, państwo, posiadające wobec Czechosłowacji jakieś zobowiązania. Czechosłowacja chce utrzymać pomiędzy sobą a Węgrami ten stosunek państwa zwycięskiego do państwa zwycięzonego. Na tym charakterze „państwa pseudo-zwycięskiego Czesi — mistrzowie prawdziwi w dziele auto-propagandy i auto-reklamy, chcą bazować swój prestiż w Europie centralnej. Stąd też płynie, zdaniem naszym, to ciągle podniecanie przez Czechów w propagandzie prasowej „sprawy króla” i sugestjonowanie całej Europy, że sprawa ta nie dochodzi do skutku dzięki veto, zakładanemu przez Czechów.

Czas nastał, by na te wszystkie wielkie miny i polityczne kaprysy powiedzieć: „hola panowie!” Czechosłowacja jako taka nicemu na Węgrzech sprzeciwić się nie jest w stanie. Natomiast Polska, czynnik w tej sprawie o wiele bardziej decydujący nie będzie zapewne „tylko dlatego, że filantropijne Czechy organizują ukraińskie i białoruskie kursy dla naszych obywateli, szła naosob za czeskiemi wskazówkami w polityce międzynarodowej. Nie! Stanowczo Czesi za wielkie zapłaty żądają za swoją filantropię.

Gdyby na tron wstąpił król Otto, w Budapeszcie odzyskałaby swoje wpływy królowa Zyta. Dość sięgnąć do historii Wielkiej Wojny, aby stwierdzić, że wszyscy oficerowie niemieccy i oficerowie austrjacy niemieckiej narodowości oskarżali i uważali królową Zytę i jej otoczenie za kuźnię intryg pacyfistycznych, intryg antynie mieckich. Napewno więc nie przeszłość królowej Zyty, księżniczki francuskiej z krwi i z pięknej odwagi, jest powodem do tamowania jej synowi drogi do tronu. Może nam Czesi podszeptają, że królowa Zyta raz powróciwszy do znaczenia politycznego upomni się o Galicję, jako o ziemię Habsburgów. Na to możemy spokojnie odpowiedzieć, że jesteśmy nitylko zbyt silnym, lecz i zbyt dumnym państwem, aby choć chwilę uwagi poświęcić tego rodzaju argumentom.

Ktoś inny powie jeszcze, że koronacja króla Węgier w stolicy, może obudzić żywsze przejawy akcji monarchistycznej w Niemczech. I... *à la bonne heure*, Nas Polaków gnębi obecnie zupełnie co innego niż obawa przed wzrostem intensywności demonstracji Stahlhelmowców. Nas gnębi i trapi ten nastroj Locarna we Francji i w Niemczech, który się rozwija tak wybitnie kosztem zapoznawania naszych interesów. Fatalny, przynajmniej dla nas, kierunek, który przybrało pogodzenie się Francji z Niemcami, stanowi dla nas o wiele większą klęskę niż to, że skutkiem koronacji króla Węgier organizacja Stahlhelmu będą miały nowy temat do swoich przemówień na zgromadzeniach generalnych. **Cał.**

Kupując fowar krajowy

Wzmocniaś bilans handlowy

27. XI. 28.

POTENCI LIGI NAR. W POZNANIU

POZNAN, 27. 11. (PAT). Dziś rano przy był do Poznania sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drumond z małżonką, dyrektor sekcji politycznej Ligi Narodów p. Sugimura, ze swem otoczeniem, dyrektor sekcji higieny Ligi Narodów dr. Reichmann oraz delegat polski przy Lidze Narodów p. minister Sokół z małżonką.

Konferencja referentów komisji budżetowej z marsz. Daszyńskim.

WARSZAWA, 27 XI. PAT. Dziś w gabinecie marszałka Sejmu Daszyńskiego odbyła się konferencja, w której wzięli udział przewodniczący komisji budżetowej pos. Byrka oraz wszyscy referenci poszczególnych działów budżetu.

Tematem obrad było ustalenie prac komisji budżetowej. Postanowiono, że komisja intensywnie pracować będzie do dnia 21 grudnia r. b., poczem nastąpi przerwa do 11 stycznia. 11 stycznia komisja wzniesie swe prace, które winna ukończyć 15 stycznia. Jako termin ostateczny druku referatów oraz sprawozdania komisji ustalono dzień 22 stycznia.

Posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA, 27 XI. PAT. Dziś rano w obecności ministra Składowskiego i szeregu wyższych urzędników Ministerstwa rozpoczęła dalsze obrady komisja budżetowa Sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pierwszy przemawiał pos. Dąbski (Str. Chłop.), który wystąpił przeciwko militaryzacji policji i administracji państwowej i przeciw rzekomemu upartyjnieniu administracji. Mówca zarzuca przytem, że podczas wyborów władze popierały Blok Bezpartyjny. W konkluzji swego przemówienia odmawia zaufania ministrowi spraw wewnętrznych.

Pos. Kiernik imieniem Piasta oświadcza, że klub ten będzie traktował budżet rzeczowo i będzie sprzeciwiał się wszelkiemu nieuzasadnionemu podwyższaniu podatków. Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego, to pos. Kiernik zaznacza, że klub Piasta skłonny jest uchwalić budżet ze względu na potrzebę zwalczania akcji wrogiej państwu, jednak w wysokości nie 6, a 3 milionów.

Pos. Stypiński (B.B.) podkreśla, że żądanie skreślenia pewnych sum powinno być cyfrowo uzasadnione. Mówca uważa, że zarzut powiększenia etatów centrali jest nieuzasadniony, że liczba ich spada i redukcję w województwach i starostwach są niemożliwe, gdyż urzędnicy są tam pracą przeciętną, że nawet usprawnienie administracji powinno przedewszystkiem uwolnić urzędników od pracy nocnej.

Na zakończenie min. Składowski w dłuższym przemówieniu odparł wszystkie zarzuty i uzasadnił potrzebę przyszywania funduszu dyspozycyjnego.

Jubileusz pierwszego lotu.

Przewodniczący Rady Technicznej przy ministrze Komunikacji Prezes Zarządu Głównego L.O.P.P. inż. J. Eberhardt wyjechał do Waszyngtonu jako delegat Rządu Polskiego na Międzynarodową Konferencję w sprawie Cywilnej Żeglugi Powietrznej.

Konferencja zwolana została przez Rząd Stanów Zjednoczonych na 12 grudnia 1928 roku dla upamiętnienia 25-lecia pierwszego lotu braci Wright, do którego właściwie datuje się praktyczne zastosowanie lotnictwa do komunikacji.

Wiceminister Car członkiem Komisji Kodyfikacyjnej.

„Monitor Polski” z dnia 24 bm. donosi, że p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 7-go bm. zamianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Stanisława Carą członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej.

Odnaczenie Krzyżami Dowbrowskim.

Dowiadujemy się, że Kapituła Krzyża Powstańczego I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, w związku z dziesięcioleciem Wskrzeszenia Państwa Polskiego nadała Krzyż Powstańcze za współdziałanie z Korusem, w 1917—1918 r. pp.

1. ppłk. lek. Wacławowi Zajczkowskemu za współdziałanie z Korusem i przekazanie majątku wenerologicznego szpitala — Korpusowi.

2. rtm. m. Stłp.: Mieczysławowi Sielanko — za organizowanie Oddziałów Wojskowych Polaków do Korpusu, jednocześnie uwzględniając, że rtm. Sielanko w drodze do Korpusu został aresztowany przez władze bolszewickie.

3. urzędnikce Marii Dowgierdównie — za niesienie czynnej pomocy przy zajęciu Mińska Lit. przez Korpus i bezinteresowne prace w Komendanturze Sił Zbrojnych w Mińsku Lit.

Po wyleczce dziennikarzy włoskich

Wycieczka dziennikarzy włoskich, którzy zwiedzili Polskę z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, przeszła opuszczając nasz kraj, następującą depeszę na ręce p. min. Zaleskiego: Wasza Eksceleńco! Opuszczając Polskę, przesyłamy Waszej Eksceleńcy wyrazy serdecznych uczuć przyjaźni dla szlachetnego narodu polskiego i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i postępu, jaki stwierdziliśmy na każdym kroku w ciągu całej naszej podróży. (—) Barattelli, Stelluti, Vergagni, Cantalamessa, Ardemagni, Criscuolo.

Wywóz z Polski masła w roku 1297 i 1928.

Wywóz artykułów rolnych pochodzenia zwierzęcego ma doniosłe znaczenie dla drobnego rolnika ze względu na charakter hodowlany tych gospodarstw. Mówiąc o wywozie, a więc o handlu zagranicznym, trzeba wspomnieć o jego najistotniejszej stronie — organizacji. Jakże ma znaczenie organizacja w handlu, ilustruje załączona tablica wywozu jaj i masła z granic: (cyfry oznaczają tony)

rok	sty-czeń	lut	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
1927	376	319	307	264	420	1001
1928	681	644	688	682	735	1309

1927	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
1928	1249	788	787	787	585	483

gdzie widzimy, że wywóz masła w roku bieżącym na okres siedmiomiesięczny w poszczególnych miesiącach w stosunku do zeszłorocznego wywozu w tym samym czasie wzrósł prawie o dwójnasób, dzięki umiejętnemu ujęciu produkcji omawianego artykułu przez spółdzielnię mleczarską. Wyrób bowiem masła domowym sposobem nie odpowiada warunkom rynku zagranicznego, a tylko może zaspokoić potrzeby wewnętrzne kraju. Ilość więc wywozowego masła zależna jest w tym wypadku w dużej mierze od sprężystości spółdzielni. Im więc lepszy będzie dobra personel fachowy w mleczarniach, tem produkcja będzie lepsza, i w ten sposób zdobędziemy zaufanie sfer kupieckich zagranicznych. Jak widać z wywozu masła w roku bieżącym spółdzielnia nasze wywiązała się z zadaniami, a to trzeba zadowolnić już zaskoczonym mleczarom jak w Liskowie i Rzeszowie, które dały zastępy młodych instruktorów. Trzeba było zwrócić uwagę jeszcze na ilość mleczarzy w Polsce: obecnie posiadamy przeszło 800; w porównaniu n. p. do roku 1925 wzrosła ilość dwukrotnie. Przeglądając się jeszcze tablicy wywozu masła tak w roku bieżącym jak i w roku ubiegłym np. w miesiącu marcu i lipcu, zauważyliśmy nieproporcjonalną różnicę w wywozie i tak w miesiącu lipcu w trójnasób prawie wywieźliśmy masła jak w marcu. To należy tłumaczyć tem, że u nas hodowla była w gospodarstwach mniejszych jest jeszcze słabo postawiona.

W odniesieniu do województwa północno-wschodnich, a więc Wileńskiego i Nowogródzkiego, zauważyć się daje w ostatnich dwu latach wprost żywioły wzrost ruchu spółdzielczo-mleczarskiego, tak wśród większej jak mniejszej własności. Niestety przewidywać należy, że

skutkiem klęski nieurodzaju, której ogrom nie jest przez społeczeństwo należycie doceniany, siłą rzeczy musi nastąpić poważne załamanie, tembardziej niebezpieczne, że rzucić może rozwój spółdzielczy o kilka lat wstecz. Mam tu na myśli katastroficzny brak paszy, który łącznie z brakiem środków nabywczych zmusza rolnika do wyrzucania na rynek nie tylko „chudziń”, ale i sztuk hodowlanych. Bank Rolny, który tak zwanymi kredytami hodowlanymi mógłby ponieść uratować sytuację, z przyczyn nieuzasadnionych dotąd ociąga się z wyrażeniem stanowiska kwestii, karmiąc obietnicami, a jednocześnie operując konferencjami, których aktualność zdawałoby się jest zupełnie przebrzmiała.

H—ski.

INFORMACJE.

WAŻNE DLA PODATNIKÓW.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że znajomość przepisów, podatkowych, ograniczając się do ustaw i do rozporządzeń wykonawczych, ogłaszanych w „Dzienniku Ustaw”, jest dla płatnika zupełnie niewystarczająca wobec wydanych dotychczas przeszło 300 okólników Ministerstwa Skarbu i około 200 zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ogromnem utrudnieniem w tej dziedzinie jest tajemniczość okólników, o których trzeba specjalnie dowiadywać się, aby je poznać. Ale nawet posiadając te okólniki, trudno jest wszystkie zachowywać stale w pamięci. Tym czasem bezprzebieżnym faktem jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orientowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową.

Żeby znaleźć wyjście z tej sytuacji i u przystępnie sferom gospodarczym, zwłaszcza zaś organizacjom znajomości stosowanego przez władzę prawa skarbowego, Stowarzyszenie Kupców Polskich zebrało i zmodyfikowało wszystkie okólniki Ministerstwa Skarbu oraz wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach dotyczących 2 najważniejszych podatków: dochodowego i przemysłowego (świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy). W pracy trwającej dłużej okres czasu uwzględniono wszystkie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, poczynając od r. 1922 i wyroki N.T.A. od r. 1924 aż do dnia 1 października 1928 r.

Zebrały materiał został wydrukowany w formie książki wydanej nakładem Stow. Kupców Polskich jako „Zbiór okólników i wyroków podatkowych”. Książka ta jest już do nabycia.

„Zbiór okólników i wyroków podatkowych” zawiera 208 stron formatu ósemki; cena księgarska 6 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Ceny w Wilnie z dnia 27 listopada rb. Ceny za 100 kg. w transakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 39 zł, owses 32 zł, młynkowny 35, jęczmień browarowy 36, na kaszę 30 — 32, otrępy pszen 30, żytnie 27 — 28, makuchy 11,50 — 51. Tendencja spokojna. Dowóz dostateczny.

— Komendant miasta nadkom. Izidorczyk przybył do Wilna. W dniu wczorajszym przybył do Wilna i objął urzędowanie nowo mianowany komendant policji m. Wilna nadkomisarz Izidorczyk. Nowy komendant P.P. zameldował się p. Wojewodzie w obecności komendanta wojewódzkiego insp. Praszewicza.

— Red. Czesław Jankowski prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich i vice prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich przebywa obecnie ciężką kurację połączoną z zabiegami chirurgicznymi w klinice znakomitej prowadzonej przez Towarzystwo pielęgniarek chorych pod wezwaniem św. Józefa. Czuwają nad pacjentem tak bliskim redakcji „Słowa” z niestrudzoną pieczołowitością naczelny lekarz m. Wilna dr. Minkiewicz, prof. dr. Janusiewicz i świe tny chirurg prof. dr. Michała. Jak długo potrwać może kuracja przewidzieć narażenie trudno; towarzyszą jej najserdeczniejsze życzenia tak licznych przyjaciół naszego czołowego kolegi.

— Z posiedzenia Komitetu rozbudowy m. Wilna. Na posiedzeniu Komitetu rozbudowy m. Wilna, odbytem w dniu 26 listopada przynależało kilka pytań na ogólną sumę 34.000 zł. Poza tem zostało poruszone kilka kwestii dla wyjaśnienia których wyjechał dziś do Warszawy prezes komitetu p. W. Czyż.

— (o) W sprawie budżetu miejskiego na rok 1929 — 30. W dniu wczorajszym Magistrat przystąpił do ułożenia budżetu m. Wilna na rok 1929 — 30. Pierwszą pracą w tym kierunku jest ustalenie etatów pracowników miejskich. Sprawy te będą poświecone kilka posiedzeń.

— (o) Posiedzenie miejskiej Komisji Odrodowej. We czwartek dnia 29 listopada odbył się posiedzenie miejskiej Komisji Odrodowej. Na porządku dziennym rozpatrzenie projektu preliminarza budżetowego dla roku 1929.

— (o) Nowy naczelnik wydziału zdrowia. Jak się dowiadujemy naczelnikiem wojewódzkiego wydziału zdrowia zostanie p. dr. Budziński — asystent USB.

— (o) Magistrat a organizacja żydowska. Organizacja żydowska w Wilnie, wysłała do Magistratu pismo, oświadczając, że nie zgadza się na zamianowanie dra Szermana lekarzem szkolnym w szkołach żydowskich. W odpowiedzi na to oświadczenie, Magistrat wyraża prośbę o organizację żydowskich nie będzie w tej sprawie wzięta pod uwagę.

— Nowy podatek ustala gmina żydowska. Zarząd gminy żydowskiej w Wilnie postanowił wyznaczyć podatek w wysokości od 24 — 600 zł. rocznie na pokrycie niedoborów jakie miała dotychczas. Podatek ten obejmujący wszystkich żydów przyniesie gminie ponad 400.000 zł. co pozwoli jej na racjonalne prowadzenie.

URZĘDOWA.

— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda przyjął na audjencję następujące osoby:

Inspektor generalny służby zdrowia dr. Hryszkiewicz, delegata Ministerstwa R. Publ. inż. Łapińskiego, przybyłego w sprawach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przedstawicieli komitetu zjazdu delegatów zw. strzeleckiego Rzeczypospolitej, pp. dr. Małęskiego z Warszawy i Karczmarczyka, którzy prosili Wojewodę o wzięcie udziału w zjeździe który odbędzie się 8 i 9 grudnia rb. w Warszawie.

— Marszałek Pilsudski nadesłał podziękowania za życzenia. Na ręce p. Wojewody Raczkiewicza nadeszło pismo mieszczące w sobie podziękowania p. Marszałka Pilsudskiego za życzenia nadesłane z okazji 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Rzeczypospolitej. Pan Marszałek prosił p. Wojewodę o przesłanie w jego imieniu podziękowań wszystkim organizacjom, które przykładały się do życzeń wysłanych przez p. Wojewodę.

— Czasowy starosta młodocześniński. Z dniem 27 bm. Radca wojewódzki p. Witold Żorawski objął czasowo — pełnienie obowiązków starosty w Młodocześni.

— Zmiana na stanowisku zastępcy starosty grodzkiego w Wilnie. Z dniem 22 grudnia rb. dotychczasowy zastępca starosty grodzkiego w Wilnie p. Bohdan Aleksandrowicz obejmie stanowisko Inspektora Związków Komunalnych w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie.

— Stanowisko zastępcy starosty obejmie dotychczasowy referent administracyjny — karny tegoż starostwa p. Antoni Dworzecki — Bohdanowicz.

— Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 5 (zmarło 2), niekrośny 2, płonicę 12, błonicę 6 (1 zm.), ospę wietrzną 6, krztusiec 11, różę 1, grype 4, gorączkę pępowinową 1, gruźlicę 12 i jaglicę 7 osób.

SAMORZĄDOWA.

— Spis ogierów wyznaczonych przez Dep. na województwo Wileńskie. Na posiedzeniu Komitetu rozdzielczego jakie odbyło się w dniu 15 bm. wyznaczone zostały na wiosenny okres kopulacyjny na woj. Wileńskie następujące ogiery stajni jankowskiej: pow. Dziśnieński — maj. Horodziec — Łużki — „Effendi” pół krwi (II gat.) i Maestro Futo lipicaner (I kat), maj. Ożerze — Wanderbursch (pół krwi II k.), Halmund, (półkrew III k.) i Dahomej (półkrew arab III kat), maj. Parafianow — Łowczy i Marzik (obydwa półkrew II k.), Farys (półkrew II k.).

Powiat Oszmiański: maj. Bienica — Pelegri (półkrew III k.) Willam (szwed. I k.), maj. Holszany — Kalif (półkrew III k.) i Bark (szwed. I k.), maj. Nowosiółki — Wright (pełn. krwi II kat.) i Alsing (szw. I).

Pow. Postawski: maj. Duniołowice — Hubert (półkrew III k.), Hast (szwed. I k.) Powiat Świeciański: maj. Cerkiszi — Gospodar (półkrew III k.) Ryling (szwed. I k.), maj. Olszew — Cynik (półkrew III k.) i Amuratto (półkrew arab I).

Powiat Wileński — Trocki: maj. Lubań — Shagya X (półkrew arab II), Rustan (szwed. I k.) maj. Serwec — Thagya II (półkrew arab I), Tor (szwed. I k.), maj. Rzesza — Labrador (pełn. III k.), Sherały (półkrew arab III), Minar (szwed. I k.), maj. Szumsk — Seladin (półkrew III) i Necksta Blacken (szwed. I k.).

— Konferencja związków zawodowych. Dn. 25 bm. przy ul. Kijowskiej 19 odbyła się okręgowa konferencja związków zawodowych klasowych Ziemi Wileńskiej. Na konferencji brali udział 95 delegatów związków zawodowych.

Grupa niezależnych socjalistów w składzie pp. Berdnarowicz, Maszczyka, Bujki i Kaca usiłowała rozbić konferencję. Wobec powyższego konferencja uchwaliła usunąć z sali p. Berdnarowicza.

P. Berdnarowicz oświadczył iż związek zawodowy pracowników Kasy Chorych (którzy obecnie reprezentuje, występuje ze składu Okręgowej Komisji zw. zawodowych i opuścił konferencję. Wraz z Berdnarowiczem wyszli Bujko, Maszczyk i Kac.

Następnie prezes Okręgowej komisji Stągiewski odczytał sprawozdanie z działalności komisji za rok ubiegły, które zostało jednomyślnie przyjęte.

Pos. Pławski i Zdanowski wygłosili referat na temat „Chwila bieżąca”.

W końcu dokonano wyborów Okręgowej Komisji Wybrani: Stągiewski, pos. Pławski, Zejmo, Bortnicki, Kuran, Aronowicz (Bund), Walukiewicz, Judycki, Godwod, Horlica, Małek i Wasik.

KOMUNIKATY

— Koncert na gwiazdkę dla żołnierzy. — Odbędzie się — przypominamy — dzisiaj w środę 28 bm. o godz. 20 w sali Kasyna Oficerskiego Mickiewicza 13, „Rodzina Wojskowa”, która urządziła koncert, zapewniła sobie umyślny przyjazd na ten wieczór do Wilna znakomitej śpiewaczki opery warszawskiej pani Adeliny Czapskiej. Już sam występ gościa warszawskiego nadto współdziałał wielce utalentowanej poetki naszej p. Wandy Niedziałkowskiej — Dobaczewskiej i doskonałego pianisty p. Władysława Trockiego, sprawia niewątpliwie, że publiczność nasza pośpieszy tłumnie na koncert — nie mówiąc o tak popularnym celu, jak Gwiazdka dla żołnierza. Z koncertu podążymy na zabawę dla funkcjonariuszy policji Państwowej w sali kolejowej na ul. Dąbrowskiej.

— Dzisiejsze zebranie u Techników zostało odwołane. Prosimy jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że zapowiedziane na dziś zwykłe środowe zebranie towarzyskie u Techników nie odbędzie się.

— Zabawa dla funkcjonariuszy Policji Państwowej i ich rodzin z okazji Tygodnia Policynego Domu Zdrowia, odbędzie się dzisiaj w środę, 28 listopada w sali klubu Kolejowców przy ul. Dąbrowskiej Nr. 5 o godz. 9 wiecz. Zabawę urządził Komitet obywatelski z komendantem placu pułk. Giżyckim i prezesem Uniechowskim na czele. Wstęp bezplatny. Komitet rozeseł szereg zaproszeń także do wielu osób z poza obrębu Policji. Udział ich w tej zabawie którą inauguruje Tydzień Policyni, będzie wyrazem należnego uznania dla naszych przyjaciół i opiekunów. Strój wizytowy.

— (b) Zjazd T-wa Szkoły Białoruskiej Wdnicach 9 i 10 grudnia rb. odbędzie się oddawna zapowiedziany zjazd T-wa szkoły białoruskiej Na jeździe tym w myśl oświadczenia danego swego czasu przez władzę, mają być przeprowadzone wybory nowego zarządu T-wa. Poza tem na jeździe tym o mianowane będą sprawy organizacyjne. Po jeździe delegaci udadzą się na zwiedzenie muzeum im. J. Łuckiewicza.

— Zarząd Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 20 § 2. Statutu L.O.P.P. i uchwałą Rady Główniej z dnia 25-11-1927 roku, dnia 9 grudnia 1928 roku o godzinie 11 (jedenastej) w lokalu Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemiosł w Wilnie przy ul. Mickiewicza 7 odbędzie się programowo-budżetowe ogólne zgromadzenie Komitetu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium zgromadzenia. 3) Program działalności i budżet Komitetu Woj. na rok 1929. 4) Program działalności Komitetów Powiatowych L.O.P.P. na rok 1929. 5) wolne wnioski.

— Wileński Towarzystwo Rybackie podaje do wiadomości członków T-wa oraz sympatyków, że doroczne walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego odbędzie się w dniu 9 grudnia r. b. o godzinie 12 w malej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, na które o jaknajliczniejszej przybyłości uprzejmie prosi Zarząd Towarzystwa. W razie niezebrania się walnego zebrania tegoż dnia o godz. 2-ej i będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków.

Zarząd Wileńskiego T-wa Rybackiego.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dziś teatr zamknięty z powodu pełnej próby poematu Juliusza Słowackiego — „Kordjan”. Postać tytułową kreuje J. Osterwa. W przedstawieniu bierze udział cały Zespół Reduty.

Nowe studyjne ubiory — wykonano w pracowniach Reduty.

Premjera jutro, dnia 29 bm. Bilety na pierwsze przedstawienie wcześniej do nabycia w „Orbisie” od godz. 9-ej do 16-ej i od 17-ej do 21-ej w cukierni Czerwonego Sztralla.

Czysty dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczony na rzecz „Tygodnia Policynego Domu Zdrowia dla walki z gruźlicą”.

— Artur Rubinstein w Wilnie. W piątek 30 bm. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Reduta na Pohulance odbędzie się jedyny występ pianisty Artura Rubinsteina, który ostatnio zyskał kolosalne powodzenie na koncertach w Londynie, Paryżu i Warszawie. Bilety do nabycia w biurze Orbis od 10 rano poczem w dniu koncertu przy Kasie Teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”) „Co on robi w nocy”, jedna z najzabawniejszych fars bieżącego repertuaru, ciesząca się wciąż wzrastającym powodzeniem, grana będzie dziś i jutro (po raz ostatni). Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

Obuwie męskie!
Wielki wybór.
ŚNIEGOWCE!
Ceny konkurencyjne.
Jan Wokulski i S-ka
WIELKA 9, tel. 182. — 4

S. P.
KONSTANTY OBOLEWICZ
urzędnik Uniwersytetu Stefana Batorego
zmarł dn. 26. XI — 1928 roku w wieku lat 30.
Eksportacja zwłok ze szpitala św. Jakóba do Kaplicy na cmentarzu
Rossa nastąpi we czwartek dn. 29 b. m. o g. 8.30 rano i po nabożeństwie
pogrzeb na tymże cmentarzu.
Związek Urzędników U. S. B.

Za kulisami komunistycznej afery szpiegowskiej

Komunistyczna Partja Zach. Biał przed sądem w Nowogródku

(Telefonem od korespondenta „Słowa”)

NOWOGRÓDEK 27. 11. W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces organizacji komunistycznej, która działała na terenie powiatów Baranowieckiego i Nowogródzkiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: poseł Staganowicz Aleksander z listy Nr. 39, wydany swego czasu sądom przez sejm, Andrej Anastazy, Kondraciuk Anastazy, Małec Antoni, Michałewski Wanda, Żurko Włodzimierz, Oleszkiewicz Anastazy, Romaniuk Jan, Hryc Włodzimierz, Małec Jan, Tur Bazyl, Maryjo Antoni, Chwaśko Paweł, Luszczak Eustachy, Czuzowiec Włodzimierz, Luszczak Jan, Dudarewicz Jan, Nikipierowicz Aleksander i Stefan, Lecko Jan, Małec Antoni II-gi.

Sąd sądu: przewodniczący sędzia Murza — Murzik, sędzia Paweł i sędzia Karpowicz. Oskarża prokurator Chodecki. Oskarżonych bronią m. Honigwill, Śmiarowski, Swiryd, Gumener, Aleksuk i Budachowski. Wszyscy oskarżeni odpowiadali z wzięcia.

CO MÓWI AKT OSKARZENIA?

Po otwarciu przewodu sądowego odczytano akt oskarżenia, z którego wynika, iż na terenie powiatów woj. Nowogródzkiego istniała w latach 1927 — 28 organizacja komunistyczna, działalność której uwidaczniała się w wystąpieniach nazwaną w postaci wieców, kolportowania odezw komunistycznych, wywieśniania czerwonych sztandarów z napisami o treści antypaństwowej, agitacji wyrotowej i urządzania demonstracji komunistycznych. Działalność organizacji szcze gólnie wzrosła się w okresie wyborów do sejmiku i senatu. Poszczególni członkowie partii urządzali konferencje, na których omawiane były sprawy partyjne jak również środki, którymi należy popierać na tym terenie zamaskowaną listę komunistyczną Nr. 39. Stwierdzono również, że poszczególni członkowie organizacji posiadali broń palną oraz przewidy do odbijania odezw. Z chwili przystąpienia do likwidacji organizacji w czasie rewizji znaleziono obfity materiał kompromitujący w postaci broń, broszur, notatek, okładek i wydruków partyjnych, odezw, szpirografów, powielaczy, sprawozdań z posiedzeń i referatów.

— Nici wodzące do Warszawy. — PPS FINANSUJE KOMUNISTÓW.

Nici zaprowadziły również do Warszawy, gdzie aresztowano Nestora Awdziejuka, jak się okazało, członka centralnego komitetu KPZB, u którego znaleziono notatki. Po odczytaniu ich stwierdzono, że KPZB na terenie pow. Nowogródzkiego posiadała swe składy broni jak również że komitet wykonywał PPS finansuje listę 39 i że na wszelki wypadek miało wystąpić z 3 listami, gdyby jedna lub dwie zostały unieważnione: z listy Nr. 13 pod tytułem „Jedność robotniczo-chłopska”, z listy Nr. 38 z b. posłami białoruskiej Hromady Tarasiewiczem i Miottą na czele i z listy Nr. 39 z Al. Staganowiczem na czele. Dalej stwierdzono również, że Ant. Małec z polecenia partii miał prowadzić ewidencję i gromadzić broń.

— „Powrót do grzechu”. Najnowsza komedia świętego komedjopisarza St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”, którą warszawski Teatr Mały grał przeszło sto razy z rzędu grana będzie po raz pierwszy w piątek najbliższy, St. Kiedrzyński będąc obecnie w największym rozwoju swego niepospolitego talentu, jest ulubionym i najbardziej modnym pisarzem, to też w Warszawie pojawienie się na repertuarze jego nowej sztuki jest wprost sensacją dnia. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

— Przedstawienie nocne. W sobotę, o godz. 11-ej w nocy Teatr Polski daje specjalne widowisko składane p. t. „Potrafimy i my”, na dochód tygodnia policjanta walki z gruźlicą. Będzie to widowisko niezwykle wesołe, złożone z jednoaktówek, piosenek, monologów oraz tańców plastycznych w wykonaniu p. L. Winogradzkiej-Gregor. W widowisku będzie udział cały zespół Teatru Polskiego. Hasło samowystarczalności obrał sobie Teatr Polski na to nocne przedstawienie, wychodząc z założenia, że i bez Krukowskich i Hanuszów, a posługując się zespołem miejscowym, potrafi dać rzetelnie wesołe widowisko rewjowe. Stąd tytuł „Potrafimy i my”.

— Drugi połączony koncert S. Benoni w Teatrze Polskim. Wobec wielkiego powodzenia koncertu połączony Sergiusza Benoni, na propozycję kierownictwa Teatru Polskiego, oraz żądanie licznych wielbicieli tego tal tu, p. Benoni zgodził się po powrocie z prowincji, wystąpić na poranku 2 grudnia w sali Teatru Polskiego, z drugim połączonym koncertem, nieodwołalnie ostatnim przed wyjazdem artysty zagranicę.

— Komitet Domu św. Antoniego urządził we czwartek 29 b. m. w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) tradycyjne „Andrzejki” z niespodziankami. Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety do nabycia u pań gospodyń.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Sprawy napadu rabunkowego pod Turgielami ujęci. W dniu wczorajszym podaliśmy, że przed dwoma dniami na przejeździe traktem z Rudomin do Turgiel, Stanisława Dubko napadło dwóch uzbrojonych bandytów. Łupem ich stało się 50 butelek wódki, ubranie oraz drobiazgi. Energicznie prowadzone przez kom. Dubowskiego śledztwo przyczyniło się do ujawnienia i aresztowania sprawców napadu. Są to mieszkańcy wsi Łopatowszczyzna gm. rudominskiej Bronisław i Jan Zdanowicz. Głozni im sąd dorazny.

— Trzeba zemścić na ulicy, aby być przyjętym do szpitala. Dnia 23-go listopada około domu Nr. 41 przy ul. Zawalnej, znaleziono urzędnika poczty Wilno I Stanisława Montwiła (Marcowa 22). Na miejsce wypadku wezwano pogotowie, które dostawiło chorego do szpitala żydowskiego.

Ustalono, iż Montwił miał skierować przychodni urzędniczej do szpitala św. Jakóba i kartkę dr. Zawadzkiego, iż nie może być przyjęty z powodu braku miejsc w klinice neurologicznej. Następnie Montwił udał się do szpitala żydowskiego, lecz również nie był przyjęty. Chodząc od szpitala do szpitala, Montwił stracił przytomność.

MICHALEWSKA, CZYLI „SZURKA”.

Dalsze nici doprowadziły do W. Michałewskiej, działającej pod pseudonimem „Szurki”, u której również znaleziono materiał wy socie obciążający. Ustalono że organizacja istniejąca na terenie województwa Wileńskiego, Białostockiego i Nowogródzkiego wykonała wojewódzki komitet okręgowy w Baranowieczu, którego sekretarzem była „Szurka”. Staganowicz pełnił w nim funkcję skarbnika. Pozostali oskarżeni należeli bądź do poszczególnych rejonów, bądź do jacek, zajmujących przeważnie kierownicze stanowiska.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przesłuchał poszczególnych oskarżonych, z których 6 przyznało się, lecz jedynie do należenia do partii komunistycznej, natomiast do winy się nie przyznał.

Po zeznaniach jeszcze kilku świadków, sąd rozprawa odczytał do jutra godz. 10-ej

115 ŚWIADKÓW.

Sąd po zaprzysiężeniu świadków w ogólnej liczbie 115 osób zarządził przesłuchanie ich. Świadkowie całkowicie potwierdzili tezy oskarżenia. Ze strony obrony zeznawał świadek starosta nowogródzki Hryniewski, który na pytanie, co może powiedzieć o posle Staganowiczu, oświadczył że zna go jako bardzo dobrego rolnika i czynnego działacza na polu popierania wytwórczości rolniczej. Następnie oświadczył, iż listę Nr. 39 uważał za zamaskowaną listę komunistyczną. Na pytanie jednego z obrońców, za kogo uważa posła Dworczanina oświadczył, że uważa za działacza komunistycznego, co zaś do innych oskarżonych, to stwierdza, że zna ich tylko, jako członków rad gminnych, zaś indywidualnej wartości określić nie może.

Po zeznaniach jeszcze kilku świadków, sąd rozprawa odczytał do jutra godz. 10-ej

Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH.

NIEMOŻLIWOŚĆ.

jest taki zwyczaj elementarny, właściwy wszystkim ludziom i narodom na kuli ziemskiej od Anglików począwszy do mieszkanców Ziemi Ognistej włącznie, że w wypadkach niezwykłych, gdy się zanoszą naprężenia na jakąś uroczystość tak dobrze ogólnonarodową jak chociażby tylko rodzinną, wszyscy ludzie, związani z tą uroczystością, pragną godnie spotkać solenną chwilę, wszyscy pierwsze przygotowania. Przygotowania te polegają na uprzątnięciu i przyozdobieniu mieszkań w wypadku jakiejś fety rodzinnej i na takież uprzątnięciu i przyozdobieniu całej już wsi czy miasta lub wreszcie szeregu miast i wsi w wypadkach uroczystości obejmujących większe zrzeszenia ludzkie jak naprzykład miast, prowincja, państwo, naród. Poza tem w miastach, w sytuacjach podobnej, zakańczają się zazwyczaj w tempie przyspieszonym, zaśmiejące ulicy roboty, jak również specjalnie na dzień uroczystości wyznacza się otwarcie jakiegoś zakładu użyteczności publicznej, odsłonięcie pomnika czy innego jakiegoś monumentu i t. d.

Otoż, idąc drogą tych rozumowań, można było oczekiwać że i w Wilnie z racji 10-lecia odrodzonej Polski jeśli już i nie będzie jakiegoś odsłonięcia czy otwarcia, to w każdym razie miasto przynajmniej się w szate godową, w takim przynajmniej zakresie, że muniicyपाल podreperuje najbardziej krzykliwe uszkodzenia chodników w środkowych, naprzykład na Kalwaryjskiej, ukończy roboty, tak jak również specjalnie na dzień uroczystości wyznacza się otwarcie jakiegoś zakładu użyteczności publicznej, odsłonięcie pomnika czy innego jakiegoś monumentu i t. d.

Próżne jednak były te spodziewania! Przy zwykłej niedzieli więcej gorliwości widzieliśmy u uprzątnięcia dziedzińca dorozory domu niż u Magistrata Wileńskiego w okresie bezpośredniego poprzedzającym uroczystości jubileuszowe.

To też niedzieli że w dniu wielkim, 10-lecia ogładszamy też same dziury w chodnikach z historyczną już wywagą kilkunastu metrów (1) przy aptece Rostkowskiemu (ul. Kalwaryjskiej) na czele, co jest krótko mówiąc skandalem i roboty kanalizacyjne przy ul. Dominikańskiej w dalszym ciągu „dobiegają końca”, a każdy zuchwał strzącający „koci leń” jeździ zdawał się mówić wymową kamieni ponure: „Precz z marzeniami!”

O PEWNEM BOISKU SZKOLNEM

Przy gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta (róg ulicy Góra Boufallowa i Małej Pohulanki) znajduje się boisko, które można uważać za unikat w swoim rodzaju, zwłaszcza gdy chodzi o zakład naukowy tej mianry co wzmiarkowane wyżej gimnazjum. Boisko to, położone na wzgórzu z wyjątkiem jednej jednej strony, przylegającej do ślepego muru gmachu gimnazjalnego, z pozostałych trzech stron zaskoczonych jest mnóstwem spadistami urwiskami, jedno z których stanowi strome zbocze ulicy Góra Boufallowa.

Myślicie że zbocza te są ogrodzone? Akurat! Pozostają one od szeregu lat w stanie naturalnym i jedynie od strony ul. Góra Boufallowa wznosi się ogrodzenie z drutów kolczastych (tak!), napoty zburzone podczas ostatniej repereacji zbocze przez władze miejskie.

Na placu tym młodzież szkolna (i nie szkolna) grała z zapalem w uproszczony football, oraz go gorsze, uczy się jeździć na rowerach, względnie produkuje przez przykładową publicznością i kolegami swą „wysoką klasę” w sporcie kolarskim!

Nie trzeba chyba tłumaczyć czemu grozi taka nieumiejętność lub nieostrożna jazda sztaboków (przeważnie gimnazjalistów z 2-ej — 4-ej klasy!) po nieogrodzonym placu na szczycie urwistego wzgórza! Chwilka niauwagi, niedostateczne opowanie kierownicy, zbytni rozpęd na zakręcie czy coś w tym rodzaju, a lekomyślny młodzień zleci na dół wraz ze swym rowerem, lub rozbijając się o rosnałe na zboczu drzewa lub spadając „na lebę” na betonowe płyty chodnika!

W najwspólnym wypadku grozi mu niewiele więcej dotkliwie poranienie o zardzewiałe kołce drutów kolczastych (jak wiemy znakomity atleta Breitbar zmarł przedwczoraj od zakażenia krwi, spowodowanego „bagatelką” — zadrażnieniem dloni o zardzewiałą gwóźdź podczas jednego z popisów w cyrku!).

Wprawdzie w roku bieżącym władze szkolne urządziły tu wcale ładne boisko na dziedzińcu gimnazjalnym, ruinując się nawet wobec pochyłego terenu, na specjalny nasymp niwelacyjny i

Drugi: „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwazzelna 23